

## Przez niedomknięte drzwi - fragment opowiadania (1) — elawalczak

**Od autora:** Opowiadanie pochodzi ze zbioru "Nienasycenie" - premiera wkrótce

---

Pachniała jaśminem i była taka delikatna. Zebrało się wokół Pocałował ją dotykając jej ramion.

Szedł nie spiesząc się. Na ulicach było pusto, jak zwykle o tej porze.

- Masz papierosa? – Usłyszał głos prostytutki, która zawsze w soboty stała w tym miejscu.

- Mam, ale na gorze.

- To prowadź. – Uśmiechnęła się do niego, zrzucając z ramion płaszcz.

Widział ją w tym miejscu od kilku tygodni, ale dopiero teraz zauważył, że jest atrakcyjną młodą kobietą w teatralnym makijażu, który ją szpecił.

- No, prowadź. Nie bój się, przecież cię nie zjem. Jesteś już dużym chłopcem. Mam małą flaszeczkę ze sobą, wynagrodzę ci jakoś.

Kiwnął palcem dając znak, żeby szła za nim.

Wziął od niej płaszcz, zerkając na jej włosy, które były matowe i bez połysku.

- Kup ode mnie ten zegarek, bo nie mam forsy. A muszę zrobić jakoś skrobankę.

Nosiła w sobie dziecko. Z pewnością chłopca, który będzie się bał każdego jej spojrzenia. Tak myślał oglądając srebrny zegarek, który na pewno ukradła. Zapłacił jej za niego tyle, ile chciała, a nawet więcej.

- Wejdz dalej, zrobię ci drinka. Na nocnym stoliku leżą papierosy. Weź wszystkie.

Wypiła alkohol duszkiem. Włączył muzykę.

- Jesteś średnio rozmowny.

- O czym chcesz mówić? – zapytał.

- O czym można rozmawiać z prostytutką? O życiu – spojrzała w kierunku niedomkniętych drzwi. – Tam ktoś jest?

Nie odezwał się.

- Widzę jakiś cień. Widzisz też? Co z tobą? Odezwij się do cholery! Czy tu ktoś z tobą jest? Chodzi ci o rżnięcie w kilku?

- Nie podchodź do drzwi i najlepiej się zamknij.

- Co jest gościu grane? Poderwała się z fotela, ale upadła na niego z powrotem.

\*

- Nie żyje od co najmniej ośmiu godzin – niski policjant, którego cień było widać na murze teatru, zakrywał twarz kobiety czarną płachtą. – Zbierajcie dowody. - Młody sierżant, który stał obok niego zwymiotował. – Przepraszam, jeszcze nie widziałem czegoś takiego. – Ja też synu. – Jego cień przesunął się w kierunku śmietnika. – Zajrzyjcie tam. Ustalcie sierżancie tożsamość ofiary.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

elawalczak, dodano 26.09.2017 09:42

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).